



The Holy See

**Wizyta duszpasterska Benedykta XVI w Arezzo, Alwerni i Sansepolcro
13 maja 2012 r.**

Homilia podczas Mszy św. w «Parco della Fortezza» w Arezzo

[[Video](#)]

Drodzy bracia i siostry!

Jest dla mnie wielką radością, że mogę z wami łamać Chleb Słowa Bożego i Eucharystii. Serdecznie was wszystkich witam i dziękuję wam za gorące przyjęcie! Witam waszego pasterza abpa Riccarda Fontanę, któremu dziękuję za uprzejme słowa powitania, pozostałych biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, przedstawiciele stowarzyszeń i ruchów kościelnych. Z szacunkiem witam burmistrza, mecenasa Giuseppe Fanfaniego, wdzięczny za jego słowo powitalne, senatora Maria Montiego, prezesa Rady Ministrów, oraz pozostałych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Specjalne podziękowanie kieruję do osób, które wielkodusznie współpracowały przy organizacji tej mojej wizyty duszpasterskiej.

Dziś gości mnie stary Kościół, mający doświadczenie w zakresie relacji i zasłużony zaangażowaniem na przestrzeni wieków w budowanie miasta człowieka na wzór Miasta Bożego. W istocie na ziemi toskańskiej wspólnota mieszkańców Arezzo wielokrotnie wyróżniała się w historii poczuciem wolności i umiejętnością prowadzenia dialogu między różnymi grupami społecznymi. Przybywając do was po raz pierwszy, życzę, aby to miasto umiało zawsze pomnażać owoce tego cennego dziedzictwa.

W minionych wiekach Kościół w Arezzo wzbogacały i ożywiały liczne formy wyrazu wiary chrześcijańskiej, z których największą jest życie świętych. Mam na myśli w szczególności św. Donata, waszego patrona — jego świadectwo życia, które fascynowało chrześcijan Średniowiecza, jest wciąż aktualne. Był on nieustraszonym ewangelizatorem, pragnącym, aby wszyscy uwolnili się od obyczajów pogańskich i odnaleźli w Słowie Bożym siłę do umacniania

godności każdego człowieka i prawdziwego poczucia wolności. Dzięki swojemu przepowiadaniu doprowadził do jedności — przez modlitwę i Eucharystię — ludność, której był biskupem. Rozbity i na nowo scalony przez św. Donata kielich, o którym mówi św. Grzegorz Wielki (por. *Dialogi* I, 7, 3), to obraz działalności na rzecz pokoju, którą prowadzi Kościół w społeczeństwie z myślą o wspólnym dobru. Takie świadectwo daje o was św. Piotr Damiani, a wraz z nim wielka tradycja kamedulska, która od tysiąca lat, poczynając od Casentino, ofiarowuje swoje bogactwo duchowe temu Kościołowi diecezjalnemu i Kościołowi powszechnemu.

W waszej katedrze jest pochowany bł. Grzegorz X, papież, niejako na dowód, że Kościół Chrystusowy w różnych czasach i kulturach niezmiennie pragnie służyć światu. Papież ten, oświecany światłem, jakie płynęło od rodzących się zakonów żebraczych, od teologów i świętych, m.in. św. Tomasza z Akwinu i św. Bonawentury z Bagnoregio, mierzył się z wielkimi problemami swoich czasów, takimi jak reforma Kościoła; położenie kresu schizmie z chrześcijańskim Wschodem, co próbował osiągnąć zwołując Sobór w Lyonie; zatroszczenie się o Ziemię Świętą; pokój i stosunki między narodami — jako pierwszy na Zachodzie doprowadził do wymiany ambasadorów z chanem Chin Kubilajem.

Drodzy przyjaciele! Pierwsze czytanie ukazało nam ważną scenę, w której uwidocznia się właśnie uniwersalność orędzia chrześcijańskiego i Kościoła: św. Piotr chrzci w domu Korneliusza pierwszych pogan. W Starym Testamencie Bóg wyraził wolę, aby błogosławieństwem był objęty nie tylko lud żydowski, ale żeby zostało ono rozszerzone na wszystkie narody. Już w czasie powołania Abrahama powiedział: «Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi» (Rdz 12, 3). I tak Piotr, dzięki inspiracji z wysoka, pojmuje, że «Bóg (...) nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie» (Dz 10, 34-35). Gest uczyniony przez Piotra staje się obrazem Kościoła otwartego na całą ludzkość. Postępując zgodnie z wielką tradycją waszego Kościoła i waszych wspólnot, bądźcie autentycznymi świadkami miłości Boga do wszystkich!

Ale jak my, z naszą słabością, możemy nieść tę miłość? Św. Jan w drugim czytaniu powiedział nam z mocą, że uwolnienie od grzechu i jego skutków nie jest naszą inicjatywą, ale Boga. Nie my Go umiłowaliśmy, ale to On nas umiłował i wziął na siebie nasz grzech, i obmył go krwią Chrystusa. Bóg pierwszy nas ukochał i pragnie, abyśmy włączyli się w Jego wspólnotę miłości, żeby współpracować w Jego odkupieńczym dziele.

We fragmencie Ewangelii usłyszeliśmy wezwanie Pana: «Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał» (J 15, 16). Te słowa zostały skierowane w szczególności do apostołów, ale w szerszym sensie dotyczą wszystkich uczniów Jezusa. Cały Kościół, my wszyscy jesteśmy posłani do świata, aby nieść Ewangelię i zbawienie. Ale inicjatywa zawsze należy do Boga, który powołuje do rozmaitych posług, aby każdy wnosił własną część we wspólne dobro. Powołani do kapłaństwa urzędowego, do życia konsekrowanego, do życia w małżeństwie, do angażowania się w świecie — wszyscy winniśmy wielkodusznie odpowiedzieć

Panu, wspierani Jego słowem, które nas uspokaja: «Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem» (tamże).

Drodzy przyjaciele! Wiem, z jakim zaangażowaniem wasz Kościół promuje życie chrześcijańskie. Bądźcie zacznem w społeczeństwie, bądźcie chrześcijanami obecnymi, przedsiębiorczymi i konsekwentnymi. Arezzo łączy w swej trwającej wiele tysięcy lat historii znaczące świadectwa kultur i wartości. Do cennych wartości waszej tradycji należy duma z tożsamości chrześcijańskiej, o której świadczą tak liczne znaki i utrwalone wyrazy pobożności, jak nabożeństwo do Matki Bożej Pocieszenia. Ta ziemia, na której narodziły się wielkie osobowości Renesansu, od Petrarcki po Vasarię, odegrała aktywną rolę w utwierdzaniu się tej koncepcji człowieka, która naznaczyła historię Europy, opartej na wartościach chrześcijańskich. Także w ostatnich czasach należy do duchowego dziedzictwa tego miasta to, co niektórzy spośród jego najlepszych synów w dociekaniach uniwersyteckich i w instytucjach zdołali wypracować odnośnie do samego pojęcia *civitas*, dostosowując ideał chrześcijański czasów gmin do kategorii naszych czasów. W środowisku Kościoła we Włoszech, angażującego się w tym dziesięcioleciu w kwestię edukacji, winniśmy zadać sobie pytanie, przede wszystkim w tym regionie, który jest ojczyzną Renesansu, jaką wizję człowieka jesteśmy w stanie przedstawić nowym pokoleniom. Słowo Boże, którego wysłuchaliśmy, jest mocnym wezwaniem, by żyć miłością Bożą do wszystkich, a wśród wartości wyróżniających kulturę tych ziem są: solidarność, wrażliwość na najsłabszych, poszanowanie godności każdego. Dobrze znana jest gościnność, jaką również w ostatnich czasach potrafiliście okazać tym, którzy przybyli w poszukiwaniu wolności i pracy. Solidarność z ubogimi oznacza uznanie zamysłu Boga Stwórcy, który wszystkich uczynił jedną rodziną.

Niewątpliwie także wasza prowincja jest silnie doświadczona kryzysem ekonomicznym. Złożone problemy utrudniają znalezienie najszybszych i najbardziej skutecznych rozwiązań, pozwalających wyjść z obecnej sytuacji, która godzi w szczególności w najsłabsze warstwy i w niemałym stopniu budzi niepokój młodzieży. Troska o bliźnich od najdawniejszych wieków pobudzała Kościół do dawania wyrazów konkretnej solidarności z tymi, którzy są w potrzebie, poprzez dzielenie się zasobami, propagowanie stylów życia bardziej umiarkowanych, przeciwstawianie się kulturze nietrwałości, która wielu rozczarowała, powodując głęboki kryzys duchowy. Ten Kościół diecezjalny, wzbogacony świetlanym świadectwem Biedaczyny z Asyżu, niech będzie nadal wrażliwy na tych, którzy znajdują się w potrzebie, i solidarny z nimi, ale również niech umiejętnie uczy przewycięzania sposobów myślenia czysto materialistycznych, jakie często cechują nasz czas i osłabiają właśnie poczucie solidarności i miłości.

Dawanie świadectwa o miłości Bożej, troszcząc się o «ostatnich», łączy się także z obroną życia od pierwszych chwil jego istnienia po naturalny kres. W waszym regionie zapewnienie wszystkim poszanowania godności, zdrowia i fundamentalnych praw jest słusznie traktowane jako nieodzowne dobro. Niech obrona rodziny poprzez sprawiedliwe prawa, będące w stanie chronić także najsłabszych, będzie zawsze ważnym czynnikiem w umacnianiu tkanki społecznej i stwarzaniu perspektyw nadziei na przyszłość. Tak jak w Średniowieczu statuty waszych miast były

narzędziem mającym zapewnić wielu osobom niezbywalne prawa, tak również i dziś niech nie ustają wysiłki, aby tworzyć miasto o obliczu coraz bardziej ludzkim. W tym względzie Kościół wnosi swój wkład, aby z miłością Boga łączyła się zawsze miłość bliźniego.

Drodzy bracia i siostry! Służcie nadal Bogu i człowiekowi zgodnie z nauczaniem Jezusa, ze świetlanym przykładem waszych świętych i tradycją waszego ludu. W tym zadaniu niech wam zawsze towarzyszy i niech was wspomaga matczyna opieka Matki Bożej Pocieszenia, którą tak bardzo kochacie i czcicie. Amen!

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana